Nr 121. Smigiel, niedziela 28. maja 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 175 mk., W agencjach miesięcznie 160 mk. Numer pojedyńczy 7 mk. niedzielny 10 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 20 mk., w części urzędowej lub reklamowej 40 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 160 006, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Nawiązując do tut. ogłosz. w Oręd. Pow. z dnia 28. IV. br. nr. 98 dot. ściągnięcia składek ubezp. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków w Rolnictwie w Poznaniu wzywam niniejszem te zarządy gminne i dworskie, które dotychczas nie zapłaciły rozliczonych składek w Pow. Kasie Gminnej w Śmiglu, aby to najpóźniej do środy dnia 31. V. b. r. uczyniły.

Nieprzestrzeganie zaznaczonego kresu pociągnie za sobą przymusowe ściągnięcie.

Śmigiel, dnia 26. maja 1922 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.
Kopczyński.

Ogłoszenie w sprawie cen za sól.

Z polecenia Województwa Poznańskiego ustanawia się aż do odawania następujące ceny za sól: Sól kuchenna „Warzonka“
w sprzedaży hurtownej 8500 mk. za 100 kg.
„ detalicznej 10000 „ „ 100 kg.
Pow. Urząd Gospodarczy.

Zebranie sołtysów gminnych odbędzie się w środę, dnia 31 maja br. przed południem o godz. 11-tej w Strzelnicy.

Śmigiel zachód, dnia 27. maja 1922 r.
Komisarz obwodowy, Pioch.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Socjalizm a religja.

System socjalistyczny rysuje się w swych podstawach. Nie jest to już ten butny, jednolity światopogląd z przed lat kilkudziesięciu czy kilkunastu, co to stworzył solidarną międzynarodówkę i marzył o państwie przyszłości. Dziś międzynarodówki tworzy się już tylko na papierze, skleja się jakieś wiecowe solidarności robotnicze, które życie miażdży swoim żelaznym trybem. Od państwa przyszłości, ucieleśnionego w bolszewizmie, najzagorzalsi marksiści odżegnywają się, schodząc na kompromisowe tory.

Socjalizm stał się trupem, poczynają się zatem światlejsi jego adherenci oglądać za nowemi siłami twórczemi, któreby, przeszczepione na grunt zmurszałego marksizmu, odegrały rolę jakiegoś zbawczego eliksiru. Zdawało się do niedawna, że nacjonalizm i religja są to dziedziny, z któremi socjalizm nigdy w kontakt nie wejdzie. Tymczasem dziś socjalizm już prawie wszędzie się znacjonalizował, a tu i ówdzie poczyna nawet przemyśliwać nad tem, czyby nie należało zrewidować także swego dotychczasowego stosunku do religji.

Jeden z najpoważniejszych organów socjalistów niemieckich, „Sozialistische Monatshefte“, wychodzący w Berlinie, prawie w każdym numerze od trzech lat problemem religijnym się zajmuje. Czyni zaś to nie a la Czapiński, lecz zastanawia się nad siłami twórczemi w religji i rozmyśla, czyby nie dało się rzucić jakiegoś pomostu między dwoma temi systemami, by ze źródła religijnego zaczerpnąć ożywczej wody dla więdnącej z dnia na dzień czerwonej roślinki.

Najżarliwszym bojownikiem pod tym względem jest Adolf Allwohn, który pragnie renesansu życia religijnego w świecie w połączeniu z nauką socjalistyczną. Marzycielowi temu przeciwstawia się zwolennik tradycyjnego socjalizmu, Konrad Schmidt, twierdzący, że pomiędzy religijnym a narodowo-krytycznem światopoglądem pomostu żadnego rzucić się nie da.

W ścierające się poglądy wmieszał się ostatnio („Sozialistische Monatshefte“, Mai 1922) Rudolf Bultmann, którego artykuł p. t. „Religja a Socjalizm“ zawiera wiele bardzo charakterystycznych momentów.

Autor zaznacza najpierw, że pojęcie Królestwa Bożego, jakie głosi religja nie odnosi się do spraw ziemskich, jest ono ideą pozaświatową, określającą cel ostateczny bytu. Na tym przeto punkcie ideologja socjalistyczna z ideologją religijną zetknąć się nie mogą, jak pragnął tego Allwohn. Socjalizm bowiem w orbitę swoich zamierzeń wciąga tylko „Diesseits“, podczas gdy religja skierowuje wszystko do „Jenseits“ i religijne Królestwo Boże po tamtej stronie bytu jest umieszczone. Jeżeli jednak socjalizm i religja nie mogą się zetknąć ze sobą na wspólnej płaszczyźnie, to przecież do pewnej harmonji z sobą dojść mogą jako uzupełnienie się. Socjalizm bowiem wytwarza społeczność wzajemnego interesu i czynu, religja społeczność wzajemnej miłości ze względu na cel ostateczny. Oba czynniki, to wzajemne uzupełnienie się. Pozorna rozbieżność, a właściwie korrelacja, leży jeszcze w czem innem. Socjalizm, podporządkowując jednostkę ludzkości, jest jednostronny. Religja zaś broni praw jednostki, wyzwala człowieka jako indywiduum, które ma swoje prawa i swój cel ostateczny, niezależny od ogółu. Wreszcie religja daje człowiekowi we wskazanym mu celu ostatecznym pewien punkt zaczepienia się, punkt poczucia single stałości w zbytnio ruchliwej fluktuacji wszystkiego, co ziemskie. Bez tego punktu zaczepienia się o coś niezmiennego, bez tej wiadomości ostatecznego celu — którego socjalizm nie wskazuje — szczęścia znaleźć niepodobna.

Socjalizm winien, mówi Allwohn, pamiętać zawsze o tem, że religja, to niewyczerpana krynica siły duchowej. Jeżeli o tem zapomni, jeżeli siłę religji w człowieku zignoruje, będzie chciał tę siłę stłumić, lub swoją ideologją zastąpić, to będzie sam z dnia na dzień tracić na sile. I zdaje się, stwierdza dalej autor, że ten moment krystyczny nadszedł obecnie:

„Socjalizm reprezentuje ideę socjalnego ukształtowania świata, żąda i powinien żądać podporządkowania człowieka ludzkości. Może zaś i powinien czynić to tylko wtedy, gdy nie poważy się sięgać po realizację celu ostatecznego człowieka. Ukształtowanie bowiem świata nie jest celem ostatecznym. Co więcej, socjalizm przez tego rodzaju mamienie samego siebie pozbawi się krynicy sił, jaką jest religja. Tylko bowiem człowiek, który jest pewny tego, co ostateczne, który uzyskał wewnętrzną wolność od otaczającego go świata, jest zdolny do podporządkowania się do ofiary. A ofiara jest największą z sił przy kształtowaniu świata“.

Zjazd Związków miast.

Lwów, 25. maja.

Dziś o godz. 11 przed południem w auli uniwersytetu odbyła się uroczystość otwarcia zjazdu Związku miast polskich. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych delegacji misji zagranicznych i nader liczna publiczność. Zjazd otworzył prezes Związku miast prezydent m. Krakowa Federowicz, zwracając się ze specjalnem powitaniem do delegatów Wilna, którzy po raz pierwszy biorą udział w zjeździe miast polskich oraz do przedstawicieli merów francuskich.

Na wniosek p. Zielińskiego z Warszawy wśród oklasków wybrano prezydjum w następującym składzie: pp. Nowodworski z Warszawy, Rżewski z Łodzi, Neuman ze Lwowa, Bańkowski z Wilna, Ratajski z Poznania, Federowicz z Krakowa, zaś jako wiceprezesi pp.: Szczepański z Lublina, Włodek z Grudziądza, Scholl z Wielkopolski, Tertil z Tarnowa, Mrozowski z Otwocka, Kostrzewski z Przemyśla, Wallas z Piotrkowa, Michalak z Torunia, Meyzel z Warszawy, Chmielarski z Bydgoszczy, dr. Reiner z Otwocka, Stanisławski z Łowicza, Duda z Cieszyna, Krogulski z Rzeszowa, Jurkiewicz z Kołomyi, Marczawski z Częstochowy, Frąckiewicz z Czeladzi, i Sałunin z Rybnika. Przewodnictwo objął prezes Nowodworski.

Po wysłaniu telegramów do p. Marszałka Sejmu, p. Naczelnika Państwa i p. Ponikowskiego witał zjazd prezydent m. Lwowa p. Neuman, prezes rady m. Warszawy p. Baliński, który zwrócił się także z przemówieniem powitalnym do merów francuskich. Z życzeniami zwrócili się też do Zjazdu przedstawiciele rządu szkół wyższych, wydziału samorządowego. Przemówienie delegata Wilna p. Bańkowskiego witano oklaskami.

Przewodniczący Związku merów francuskich Andrié Gilly wygłosił dłuższą mowę, w której stwierdził, że merowie francuscy spodziewali się zobaczyć Polskę zniszczoną natomiast ujrzeli miasta w rozkwicie. Mówca porównał Lwów do Ljenu; Verdunu, jest on bowiem tak bohaterski jak przemysłowo, Lyon i tak bohaterski jak Verdun. Wkońcu odczytał p. Gilly sprawozdanie ze Zjazdu miast francuskich. Mowę swoją zakończył okrzykiem na cześć Polski. Mówcę obdarzono oklaskami. Wreszcie przemawiał delegat G. Śląska robotnik Gwóźdz.

Po przyjęciu sprawozdania Związku z roku ubiegłego prezyd. Nowodworski zamknął obrady, zapraszając obecnych do złożenia hołdu obrońcom Lwowa, która to uroczystość odbyła się o godz. 4 popołudniu na cmentarzu Łyczakowskim, na którym zebrały się tysiączne tłumy. Delegacje miast przybyły in corpore.

Przemawiały p. Prezydentowa Neumanowa, przewodnicząca straży mogił polskich bohaterów, następnie p. Mazanowska (po francusku) i wiceprezes Związku miast francuskich p. Varroud. Prezydent Federowicz imieniem Związku miast złożył wieniec na grobach bohaterów. Publiczność odśpiewała „Rotę“.

Od godz. 6-tej w hotelu Krakowskim odbył się obiad na cześć gości. Do koła stołu zasiadło 600 osób. Szereg toastów otworzył prezydent Neuman. Wiceprezydent Stahl wygłosił toast w języku francuskim na cześć gości francuskich. Prof. Chlamtacz na cześć gości z Wilna i G. Śląska.

Dantejskie piekło.

Mnożą się opinje potępiające bolszewickie rządy nawet po stronie najskrajniejszych żywiołów, a świeżo delegat włoskich komunistów Luchetti, który wraz z marynarzami okrętu „Amilcar-Cipriana“ brał udział w wyprawie do Rosji z darami dla głodnej ludności, dał na kongresie komunistów genueńskich sprawozdanie, które okropnością ogólnego obrazu przewyższa wszystkie okropności Dantejskiego piekła. Mianowicie p. Luchetti mówił:

„W Rosji głód, widzi się tam tylko żołnierzy. Widziałem ich, jak wydzierali dzieciom, dane im przez nas, pożywienie i pożerali je w naszych oczach. Widzi się żołnierzy we wszystkich latach wieku ludzkiego. Brudni, pokryci robactwem, zostali żołnierzami aby jeść i dlatego tylko są wierni. Jest to przytem dzicz. Widziałem jak pałkami okładali nieszczęśliwych, którzy cisnęli się do nas z prośbą o pomoc.

„Od czasu do czasu widzieliśmy po dwie lub trzy osoby, prowadzone w pośród żołnierzy z bagnetami na karabinach. Wiedziono ich prawdopodobnie na plac egzekucji, za to, że się źle wyrazili o rządzie bolszewickim.

„Głód! Głód szaleje wszędzie! Widziałem dzieci, walczące z psami o kawałek jedzenia. Widziałem małe dziewczynki oddające się marynarzom wzdłuż ulic portowych, nie za pieniądze, ale za kawałek chleba.

„Pewnego dnia daliśmy jeść nieszczęśliwcowi, który zdołał wedrzeć się na pokład naszego okrętu: umarł natychmiast z niestrawności. Zaniesliśmy jego zwłoki do trupiarni i ujrzeliśmy tam stos trupów, które porzucone leżały od dwóch dni, a nikt się nie troszczył o ich pogrzebanie. W szpitalu odeskim, który zwiedziliśmy następnie, znaleźliśmy zwłoki, oczekujące od dwudziestu dni na pogrzeb. Należy się obawiać wybuchu wielkiej epidemji.

„Pewnego dnia nasz kapitan w towarzystwie członków komunistycznej misji włoskiej, zrobił wycieczkę na 30 kilometrów w głąb kraju. Powrócili rwąc sobie włosy z głowy (con le mani nei capelli). Widzieli trupy, których ciało upieczono na zjedzenie.

„Pewien Florentyńczyk, który mieszka w Rosji od wielu lat, a który, pomimo naszych wysiłków nie mógł otrzymać pozwolenia odjazdu z nami oświadczył nam pod przysięgą, że widział matki, pożerające własne dzieci.

„Zabraliśmy ładunek drzewa na podróż powrotną. Owóż robotnicy rosyjscy, którzy zajęci byli ładowaniem, jako zapłatę otrzymywali dziennie 300 gramów chleba (pierwszej jakości) i miseczkę zupy. Ale ich rodziny nie otrzymywały nic!“

P. Luchetti, po chwili milczenia, w którego ciągu napróżno starał się przezwyciężyć swoje wzruszenie, zakończył słowami:

„Marynarze okrętu „Amilcar-Cipriani“, zobaczywszy, co się dzieje w Rosji mają obowiązek oświadczenia: Jeżeli komunizm włoski miałby naśladować komunizm rosyjski, to wolelibyśmy pozabijać najpierw nasze dzieci, potem nasze żony, a wreszcie odebrać życie sobie samym“.

Zarzut przekupstwa.

Posłowie dr. Meisner, Czerniewski i tow. z Narodowo - Chrześcijańskiego Klubu Robotniczego i Związku Ludowo Narodowego wnieśli wczoraj następującą interpelację do Pana Ministra Skarbu w sprawie nadużyć w Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego.

Powiadomiono nas, iż dzisiaj wręczono Prokuratorji Państwa w Warszawie zeznanie Sandora Balinta, dyrektora spółki akcyjnej sprzedaży towarów w Budapeszcie, byłego wspólnika firmy tytoniowej, Rudolfa Neubergera w Rohrschach w Szwajcarji. Zeznanie Balinta dotyczy, dokonanego przez Dyrekcję Generalną monopolu tytoniowego zakupu 110 tysięcy klg. tytoniu za cenę 13,50 szwajcaskich fr. za 1 klg. Generalna Dyrekcja pierwotnie ofertę odrzuciła, później wszakże mimo, że z innej strony otrzymała ofertę na lepsze tytonie po cenie mniej więcej 2 fr. za klg. niższej, — droższą ofertę Neubergera przyjęła ze stratą dla Skarbu Państwa. Tranzakcja została zawarta w roku 1919. W tym już roku wpłynął do Ministerstwa Skarbu memorjał wykazujący, że tranzakcja w ten sposób zawarta polegała na nadużyciach. Mimo ciężkich zarzutów memorjału, skierowanych przeciw wysokim urzędnikom państwowym nie wytoczono śledztwa karnego ani interesowanym urzędnikom, ani też nie wytoczono procesu o oszczerstwo autorowi memorjału, co należało uczynić wobec nadzwyczaj ciężkich zarzutów w memorjałe zawartych.

Przyczyny dla których zawarto tak niekorzystny dla Państwa kontrakt zakupu, wyświetla zeznanie Balinta, zarzucające przekupstwo następującym osobom:

1) Wice-Ministrowi Skarbu dr. Mikuleckiemu, 2) b. Dyrektorowi Monopolu dr. Karolowi Seligerowi, 3) b. Dyrektorowi Banku Marjanowi Bilińskiemu, 4) generalnemu sekretarzowi Dyrekcji Monopolu Napieralskiemu, 5) b. urzędnikowi tejże Dyrekcji Fideljuszowi.

Zeznanie Belinta, legalizowane notarjalnie w Wiedniu, z poświadczeniem Prezydjum Sądu Krajowego i austrjackiego Ministerstwa dla Spraw Zagranicznych, ma następujące brzmienie w uwierzytelnionem tłumaczeniu polskiem:

„Ja niżej podpisany Aleksander (Sandor) Balint, dyrektor Tow. Akc. „A. G. für Warenverwertung“ w Budapeszcie, zamieszkały w Budapeszcie Theresienring 34, pensjonat Bristol, do tego czasu w Wiedniu, Hotel Erzcherzog Karl, oświadczam niniejszem wyraźnie, że p. Rudolf Heuberger, zamieszkały w Rohgschach w Szwajcarji w październiku 1919 r. zawarł i wykonał umowę z polskim monopolem o dostawę 110.000 klg. tytoniu tessalskiego w cenie po 13.50 fr. szwajcarskich za 1 klg.

Tę tak horendalnie wysoką cenę uzyskał p. Rudolf Heuberger tylko przez to, że przy interwencji p. Marjana Bilińskiego, b. Dyrektora Banku przekupił następujące osoby:

1. P. Mikułeckiego, szefa sekcji monopolowej w Ministerstwie Skarbu, obecnie wiceministra.

2. P. dr. Seligera, ówczesnego Generalnego dyrektora polskiej Dyrekcji Monopolowej.

P. M. Biliński otrzymał za swoją interwencję 250.000 mk., p. Mikulecki 500.000 mk. do podziału z p. Seligerem, przyczem nie jest wiadomem podpisanemu czy p. Mikulecki sumę tę z p. Seligerem rzeczywiście podzielił, czy tylko uzyskał od p. Seligera zatwierdzenie Heubergerowskiej oferty przy pomocy swego stanowiska zwierzchnika. Pozatem przekupił p. Heuberger osobiście p. Napieralskiego, sekretarza dyrektora Seligera większą kwotą i doniósł mi o tem w ten sposób, że powiedział mi „do Napieralskiego może Pan każdego czasu iść i wszystkiego w mojej sprawie się domagać, ponieważ tenże otrzymał odemnie znaczną kwotę“. Pozatem przekupił Heuberger, jak mi to osobiście powiedział urzędnika monopolu odbiorczego tytuniowego niejakiegoś pana Fideljusa wypłacając temuż panu większą kwotę.

Powyższe zeznanie gotów jestem w każdem czasie zaprzysiądz i polegają one na bezwzględnej prawdzie. Posiadacz tego jest upoważniony do zrobienia użytku z tego dokumentu według swego uznania“.

Tyle zeznania p. Balinta.

Wobec tego zapytujemy Pana Ministra Skarbu:

a) czy znane mu są fakty powyższe,

b) czy jest skłonny wszystkim wymienionym niezwłocznie wytoczyć śledztwo,

c) czy nie uważa za wskazane, aby niezwłocznie zażądać przedłożenia sobie aktów spraw, o które chodzi, ponieważ zachodzi niebezpieczeństwo usunięcia tych dokumentów, które mogłyby oskarżenie potwierdzić, lub stanowić dowód winy oskarżonych.

Interpelacja ta wywarła oczywiście wielkie wrażenie w Sejmie, gdzie oczekują bezzwłocznej odpowiedzi p. Ministra Skarbu, celem wyświetlenia sprawy, wytoczonej przez zeznania nieznanego Sandora Baltina i wniesionej do Prokuratorji.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś: Wilhelma
Jutro: Magdaleny d. P.
Wschód słońca: 4,58, zachód 8,38
Długość dnia: 16,16. Przybyło 7,56.

Wiec rodzicielski w sprawie kursów dokształcających odbędzie dla miasta Śmigla w niedzielę, dnia 28 maja w Strzelnicy zaraz po nabożeństwie.

Cykl wykładów oświatowych wygłosi w Śmiglu znany już naszym Czytelnikom p. Bernard Ksoll, rodowity Górnoślązak. Wykłady tego gorącego patrjoty uznane zostały przez ogół społeczeństwa polskiego za nader cenne i pouczające. P. Ksoll przybędzie do nas we wtorek, dnia 30 maja i mówić będzie „O walce o Górny Śląsk od 12 stulecia aż do wyroku Ligi Narodów“.

W środę, 31 maja w drugim swym wykładzie zaznajomi nas szczegółowo o „Odrodzeniu Polski“, zaś w dniu 1 czerwca o „Walce z komunizmem i żydami o sprawach niemieckich oraz apel do jedności“, a w końcu co najważniejsze „O przyszłości naszej Młodzieży“.

Jak z powyższego widać, będzie można z owych wykładów bardzo wiele ciekawych rzeczy się dowiedzieć i nauczyć, jak w przyszłości obcować i żyć z naszymi pseudo-przyjaciółmi. Spieszmy tedy ochotnie i gromadnie na te nader pouczające wykłady.

Wykłady odbywać się będą w Strzelnicy. Początek 8.30.

Kradzież pieniędzy daninowych. W jednej z wsi pod Włocławkiem z urzędu gminnego skradziono 1525000 m. Suma ta pochodziła z daniny. Aresztowano w tej sprawie wójta, który usiłował targnąć się na swe życie.

Na zjazd burmistrzów we Lwowie zgłosiło swój przyjazd około 400 burmistrzów z miast całej Polski, należących do Związku miast.

150 tysięcy mk. nagrody wyznaczył p. wojewoda poznański za wykrycie sprawców wypadku kolejowego pod Otuszem na linji Poznań-Zbąszyú.

O nauczycieli dla Górnego Śląska. N. R. L. na Górnym Śląsku zwróciła się do władz szkolnych w Poznaniu z prośbą o przygotowanie sił nauczycielskicn dla Górnego Śląska w liczbie 1,700 nauczycieli.

Komuniści, socjaliści i żydzi. W Częstochowie nastąpiło połączenie partji komunistów, P. P. S. oraz centrali żydowskich związków zawodowych. Utworzyły one specjalną Radę klasową związków zawodowych, w skład której weszli 3 komunistów 3 socjalistów i 1 żyd.

Zjazd notarjuszy. Krakowska Izba Notarjalna urządza w pierwszych dniach czerwca trzydniowy zjazd notarjuszy i kandydatów notarjalnych z całej Polski. Przedmiotem narad będzie projekt rządowy reformy notarjalnej. Uchwały Zjazdu zostaną przedłożone do uwzględnienia Rządowi, względnie Sejmowi.

Telegramy.

Sąd marszałkowski.

Warszawa, 27. 5. Poseł Głąbiński wezwał przed sąd marszałkowski redaktora krakowskiego „Kurjera Ilustrow“, posła Marjana Dąbrowskiego za obelżywy artykuł w tymże piśmie w sprawie monopolu tytoniowego przeciwko p. prezesowi Głąbińskiemu. Jako arbitra ze swej strony p. Głąbiński wysunął posła Antoniego Anusza. (P. S. L).

Konferencje min. Skirmunta.

Warszawa, 27. 5. Minister Skirmunt, po powrocie z Genui, odbył konferencję z zastępcą premjera ministrów, Stesłowiczem, oraz ministrem Narutowiczem.

Następnie zdawał sprawę z prac delegacji polskiej na Konferencji Genueńskiej przed Radą Ministrów a później wieczorem udał się do Belwederu.

Skazanie ministra.

Warszawa, 27. 5. Minister Olszewski, który swego czasu pobił kupca Janowskiego, został skazany na pięć miesięcy więzienia. Oskarżyciel oświadczył, że zrzeknie się kary, o ile minister Olszewski złoży pięć milj. mk. na instytut gazowy dla armji.

Obstrukcja w sejmie gdańskim.

Gdańsk, 26. 5. (Pat.) Ostatnie środowe posiedzenie Sejmu gdańskiego trwało z powodu obstrukcji komunistów 17 godzin, t. j. od godz. 3 po południu do godz. 7 rano na drugi dzień. Obstrukcja komunistów skierowana była przeciw ustawie o podatku od obrotu i przedmiotów zbytku. Przywódca frakcji komunistycznej, Rahn, w czasie dyskusji wygłosił 6-godzinną mowę.

Żydzi w Gdańsku.

Gdańsk, 26. 5. Zaczął tu wychodzić tygodnik żydowski pod tytułem „Danziger Leben“. Dotychczas wyszły dwa numery tego tygodnika, z którego można dowiedzieć się, że Gdańsk liczy około 2 tysięcy żydów. Pismo to rozdziela żydów gdańskich na 3 grupy. Do pierwszej zalicza żydów niemieckich, do drugiej rosyjskich, do trzeciej polskich i stwierdza, że żydzi pierwszej grupy są dla kultury żydowskiej straceni, natomiast z żydów rosyjskich i polskich uda się stworzyć odpowiednio silny obóz narodowy żydowski w Gdańsku. Zaznaczyć należy, że jest to pierwszy występ nacjonalizmu żydowskiego na gruncie gdańskim.

Z Giełdy gdańskiej.

Gdańsk, 27. 5. Na wczorajszej giełdzie popołudniowej notowano marki polskie: 7,16 — 7,19, przekazy na Warszawę 7,13½ — 7,16½. Dolary 287,71— 288,29. Londyn 1296,20 — 1298,80. Amsterdam 11288,70 — 11311,30. Paryż 2687,30 — 2672, 70.

Hindenburg w Olsztynie.

Berlin, 26. 5. Hindenburg odwiedził w poniedziałek Olsztyn witany przez licznie zebranych Niemców, jako zbawca Olsztyna. W dłuższem przemówieniu dziękował Hindenburg za przyjęcie i wskazywał na konieczność narodowej jedności na tej, tak daleko na wschód wysuniętej placówki niemieckiej. W końcu śpiewał Hindenburg razem z publicznością „Deutschland über Alles“.

„Rothe Fahne“, omawiając podróż Hindenburga do Prus Wschodnich stwierdza, iż Hindenburg, przewodniczący wszystkich organizacyj nacjonalistycznych w Prusach Wschodnich udał się we właściwym czasie do tego Eldorado nacjonalizmu, ażeby odświeżyć swoją sławę i odbyć przegląd Orgeschu. Zrozumiałą jest rzeczą, że Orgesch witał entuzjastycznie Hindenburga.

Także „Vorwärts“ jest niezadowolony z tej podróży Hindenburga i wzywa go, aby się nie dał użyć za wywieszkę dla nacjonalistów.

Kongres eucharystyczny.

Rzym, 26. 5. Na dziecińcu belwederskim w Watykanie odbyło się w obecności około 200 arcybiskupów i biskupów oraz akredytowanych w Watykanie, otwarcie kongresu eucharystycznego. Papież wygłosił mowę, w której oświadczył, że Kongres ten jest początkiem wprowadzenia pokoju w świecie i jest najwyższym i niezbędnym warunkiem nowego ukształtowania się społeczeństw. Powrót społeczeństw do Boga jest naprawdziwszą i najpiękniejszą podstawą każdej odbudowy i każdego odnowienia tak bardzo upragnionego przez wszystkich pokoju, którego świat jeszcze nie posiada, gdyż tylko Chrystus może go przynieść.

Czujność Zachodu.

Londyn, 25. 5. „Daily Mail“ donosząc, że wojska czerwone gromadzą się nad granicą polską, zwłaszcza zaś w okręgu Smoleńska i Mińska, zauważa, że fakt ten stanowi niespodziewane potwierdzenie wielkiego znaczenia, zawartego w dniu 3 kwietnia w Berlinie układu wojskowego między Niemcami i Sowietami. W myśl tego układu Rząd Sowietów wysłał już 18 dywizyj piechoty i 8 dywizyj kawalerji nad granicę polską, zaś niemiecki Sztab Generalny zajmuje się obecnie przebudową rosyjskich kolei strategicznych, prowadzących ku granicy polskiej. Pozatem Niemcy przygotowują nowy ekwipunek dla armji sowieckiej.

W dalszym ciągu pismo to donosi za bawiącym obecnie w Rosji dziennikarzem francuskim Erick'em, że armja rosyjska posiadała z końcem kwietnia półtora miljona karabinów, 2 tysiące dział polowych i 500 ciężkich oraz 10 tysięcy kulomiotów i po 500 pasów z nabojami do każdego kulomiotu. Niemiecki materjał wojenny dotychczas nie nadszedł do Rosji w znaczniejszej ilości. Jednak od dłuższego już czasu nadchodzą z Berlina samoloty.

Na zakończenie dziennik wspomniany przytacza zdanie lorda Sydenham, że armja bolszewicka z powodu zbliżenia się do Niemiec przedstawia bardzo poważne niebezpieczeństwo dla pokoju i dlatego należy z wielką ostrożnością śledzić wszelkie jej ruchy.

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu
z dnia 26. maja 1922 r.

Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto	15800	mk.
Pszenica	19200—20200	„
Jęczmień	12000—13000	„
Owies	14200—14600	„
Mąka żytnia 70% z workami	20500	„
Mąka pszenna 65%	25500—26500	„
Ospa żytnia	10300	„
„ pszenna	10000	„
Łubin niebieski	8500—10500	„
Łubin żółty	8500—10500	„
Ziemniaki	3000 — 3300	„
Groch polny	12000—14000	„
Fasola	10500—11000	„
Siemię lniane	20000—22000	„
Wyka	13000—16000	„
Rzepak i rzepik	17000—19000	„
Peluszka	16000—17000	„
Seradela	15000—19000	„
Tatarka	12000—14000	„

Popyt na zboże i mąkę słaby. Usposobienie spokojne.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.

Podziękowanie.

Za nadesłane nam życzenia w dzień ślubu naszego składamy Wszystkim oraz Tow. gimn. „Sokół“ serdeczne „Bóg zapłać!“

Walenty i Pelagia Bobowscy.

Śmigiel-Żegrowo, w maju 1922 r.

Przetarg publiczny łąk przemęckich

należących do Okręgow. Urzędu Ziemsk. w Poznaniu

odbędzie się

dnia 7 czerwca br.

Początek licytacji o godz. 9 rano.

Reflektanci zgromadzić się winni na łąkach pod Nową wsią. Wydzierżawi się około **350 morg.** podzielonych na małe parcele.

Kom. Ziemski w Zbąszyniu.

Zakład Dentystyczny

Jan Hain (dawn. M. Nowacka)

ŚMIGIEL

ul. Mickiewicza 11

wykonuje wszelkie w zakres dentystyki wchodzące **leczenie i prace kauczukowe jak i złote po cenach przystępnych z rękojmią za pierwszorzędową pracę.**

Wielka zabawa z tańcami

odbędzie się

W niedzielę dnia 28. maja 1922 r.

o godz. 8·30 wieczorem

na sali strzeleckiej

na którą uprzejmie zaprasza

Kuśnierski, Strzelnica.

Zaginął Foxterrier

biały z czerwonemi łatami, głowa zupełnie czarna z żółtemi plamami nad ślepiami, wabi się **terry.**

Uczciwy znalazca otrzyma **5000 marek nagrody.**

Majętność Karczewo p. Kamieniec.

Ziemniaki

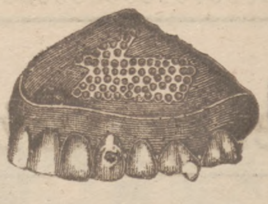
jadalne

- ::: - detalicznie - ::: -

poleca

ROLNIK W ŚMIGLU.

ZAKŁAD dentystyczno-techniczny



Paweł Ciecinski

Śmigiel

przy kościele katolickim od roku 1902 na miejscu.

W niedzielę, dnia 4 czerwca br. o godz. 3 popoł.

odbędzie się

w Nowej wsi (na Winicy)

zabawa z tańcami

z rozmaitemi niespodziankami

na które uprzejmie zaprasza

Mikołajczak.

Przystępujmy do Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich!

W dobre ręce oddam psa podwórzowego

wiadomość w Administr.

Biały kaflowy piec

do sprzedania

Wiadomość u p.

E. Fechner.

ul. Sienkiewicza 8.

Po kompletnej renowacji i powiększeniu naszego przedsiębiorstwa przez zakup nowocześnie urządzonych maszyn, jesteśmy w stanie, naszą Szan. Klientelę tak samo jak przed wojną naszemi znakomitemi napojami i podczas największych upałów zaopatrzyć.

Z naszych zapasów sklepowych polecamy w butelkach i beczkach:

Odleżałe Grodziskie piwo eksportowe

Grodziski porter, najlepszy tego rodzaju

Kulmbach, na wzór Kulmbacha ważony

Pilzeńskie, na wzór Pilzeńskiego ważone

Huggera piwo eksportowe.

Oddział wód mineralnych:

Grodziska woda mineralna - Perła źródlana - Malinowe - Cytrynowe - Blondynki - Macierzankowe - Limonady z prawdziwym, czystym węglikiem napełniane.

Dzienna produkcja do 28000 butelek!

Ekspedycja przez nasze furmanki.

Odbierający sami otrzymują rabat.

Za skrzynie i butelki pobieramy kaucje.

Zasada naszego interesu: Skora i rzetelna obsługa!

Z poważaniem

‚Biervertrieb‘ Tow. z o. p.

Grodzisk przy dworcu.

Telefon 41.

Nach vollständiger Renovierung und durch bedeutende Vergrösserung unseres Betriebes sowie durch Anschaffung neuester Maschinen, sind wir heute in der Lage, unsere werte Kundschaft genau so prompt und mit prima Getränken wie in Friedenszeiten, selbst in der grössten Hitze, zu bedienen.

Aus unseren reichhaltigen Kellereien offerieren wir stets auf Lager in Flaschen und Fässern:

Grätzer Exportbier abgelagert

Grätzer Porter das Beste auf dem Gebiet (Gesetzlich geschützt)

Kulmbacher nach Kulmbacher Art eingebraut

Pilsner nach Pilsner Art eingebraut

Hugger Export.

Mineralwasser-Abteilung:

Grätzer Tafelwasser - Sprudelperle - Himbeer - Zitronen - Blondchen - Waldmeister - Limonaden mit echter, reiner, chemischer Kohlensäure abgefüllt.

Tagesleistung bis 28000 Flaschen!

Franko durch unsere Gespanne.

Selbstabholern gewähren wir Rabatt!

:: Für Kisten und Flaschen wird Kaution enthoben. ::

Geschäftsprinzip: Prompte und kulante Bedienung!

Hochachtungsvoll

‚Biervertrieb‘ Tow. z. o. p.

Grodzisk am Bahnhof.

Telefon 41.